

Encyklika nienapisana

Umierał na oczach kamer,
w bezdechu świata,
w oczekiwaniu na cud

Sprawił wśród nocy oczekiwań
że byliśmy jednością
kulstej Ziemi

Wstrzymali oddech Mahometanie,
Protestanci, Żydzi, Katolicy,
Prawosławni

Odchodził nie tylko On,
Odchodziła Wielka Miłość

Wołał do nas – nie mówiąc
Mówił oczekiwaniem na przejście
„Nie lękajcie się”

Przybliżyliśmy się do Boga
całą kulistą Ziemią,
przyłgnęliśmy
jak nigdy przedtem

**„Szukałem was, a przyszłście
do mnie i za to Wam dziękuję”**

Encyklika odejścia wyrazista
- nienapisana
Nauczył nas jak odejść
w ufności

17.10.2005, Nałęczów

Smutek wszelki

Co napisać w Wigilię Miłosierdzia Bożego
kiedy słowa padają jak krople
na białą kartkę i smutku oddać
nie potrafią
Wieczność zabiera duszę Ojca naszego
Bóg Przedwieczny przygarnia z radością
a w nas jedynie szloch

Rozumieliśmy Go jak Ojca i Brata
Wszak mówił do nas w najlepiej
rozumianym języku,
po naszemu, wprost
Rozumiały Go dzieci, rozumiał naród
rozumiał cały świat
Dziś płaczemy nad sobą,
bo któż nas dalej poprowadzi

O wielkości napiszą wielcy
On pokazał wszystkim cierpienie
dając świadectwo Prawdzie
Pokazał człowieka w tych,
którzy gasną w hospicjach
i giną z głodu na ulicach
sytego świata,
którym trąd i AIDS zamknęły
drzwi do ludzi
Pokazał cierpienie własne
i cierpiąc umierał,
jak Chrystus na którego konanie
patrzyły tłumy i nie mogły pomóc

Słuchaliśmy w długą noc opowieści
o życiu i śmierci
Tylko Bóg może nam otrzeć łzy

Zawierzmy

*Wiersz zamieszczony w antologii pokonkursowej „Z wiarą wiar”
wydanej przez Instytut Jana Pawła II w Warszawie, W-wa 2007.*

Pamięć przetrwa

Znów koło czasu o rok obrócone
Pamiętny dzień smutku
- kwiecień sypnął stokrotkami
po rzymskiej zieleni
Wody Tybru niezmiennie płyną
Strumienie pielgrzymów zdążają
do podziemi
Wyływają wzmocnioną falą
wiary i nadziei

Nad kopułą bazyliki
wzleciał biały gołąb
jak wtedy w oknie nad Twoją głową

Pamiętamy w modlitwie

Pamięć przetrwa wszystko
Tym, którzy po nas przyjdą
przekażemy Ciebie
w słowach, myślach, obrazach
W sercach wypełnionych
Twoim słowem , dobrocią
Twój następca Benedykt XVI pamięta
Mówi do nas w naszym języku
Nie lękamy się

Noc

Ta noc zastygła w żalu, tylko
łzy pobiegły nie wstrzymywane,
gorące
Zapłonęły świece w miejscach
gdzie odwiedzałeś każdego z nas
Cały świat zamilkł i mógł
usłyszeć,
że cisza więcej mówi
niż słowo

Preludia Chopina nie słyszane
w radiu od lat
spadają gradem w ciszę

Ty odchodzisz w godzinę tajemniczą
w przeddzień Miłosierdzia
bez cierpienia chorego ciała
Idziesz wprost do Boga
przez niebieskie przestrzenie słów,
encyklik, napomnień, rozmów,
wierszy i podróży

Freski Michała Anioła mówią
o wieczności,
Tryptyk Rzymski rozszerza
widzenie niewidzialnego

Wieczność poznamy idąc za Tobą

Już nic nie będzie tak
jak z Tobą było

2.04.2005, godz. 21.37

*Wiersz zamieszczony w antologii „Z wiarą wiar” wydanej przez Instytut Papieża
Jana Pawła II w Warszawie, Warszawa – 2007.*

Ojcu Św. Janowi Pawłowi II

Zawsze jesteś dla nas
dotknięciem Boga

Samą bielą i łaską
białym gołębiem
na Placu Św. Piotra

Jesteś w myślach
modlitwie
uśmiechu
i zatroskaniu

Szczęściem napełniony był ten
kto dotknął Twojej szaty
kto pomyślał Twoimi słowami

Uzdrowiałeś modlitwą
- Tak głęboko i mocno
uwierzyłeś Najwyższemu

18.02.2007

Nie miniesz nigdy, bo byłeś

W czwartą rocznicę odejścia Jana Pawła II.

Jesteś zawsze wśród nas
choć w oddaleniu bieli
nieskończonej,
w bezbrzeżnej tonacji nieba
wiecznej podróży
Idziemy nieporadni, nie zawsze
znając kierunek
Byłeś dla nas płomieniem białym,
który spalał w nas małość,
nieśmiałość i ból
Byłeś otwarty dla najmniejszych
szeroką bramą miłości,
wysoką do sklepienia ludzkich
możliwości
Swoim życiem przybliżyłeś nam Boga
o lata świetlne
Byłeś blisko z Najwyższym i Jesteś
w galaktyce pokory i miłości
wiecznej
Odległość między nami z każdym dniem
maleje
boimy się odejścia, boimy się
tego lotu w nieznane -
do obiecanego Domu Ojca
póki życie trwa
W cierpieniu jesteśmy najbliżej Ciebie

My, tylko ludzie, dziękujemy Stwórcy
za Twój Pontyfikat
za Dar Pamięci

21.01.2010.

Bez Ciebie

Janowi Pawłowi II w piątą rocznicę odejścia

Dni mijają niezmiennie i noce
Świat się toczy, gdy Ciebie już nie ma
We wspomnieniach zostałeś i sercach
Pontyfikat Twój – Boski Poemat

Pochylałeś się z troską nad nami
I do końca cierpiełeś w milczeniu
Kiedy słowa nie miały znaczenia
Siła Twoja – w Boskim Zawierzeniu

Gdzieś wysoko Dom Boży w przestworzach
Skąd spoglądasz na kraj swój z oddali
Może lepszym wyda się z wysoka
Jeśli mądrzej będziemy trwali...

Ponad czasem

*Na uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II
1 maja 2011 w Rzymie.*

Po wiernym życiu
zatrzymałeś się
w strukturze kryształu
w Bożej przestrzeni
nieskończonej doskonałości
Dotknąłeś ostatecznej Prawdy

Ojcze Święty, nasz polski
ikono zdarzeń
Słowem burzyłeś mury
Dobrocią zmieniałeś ustroje
Bezbronny w swej ufności
budziłeś taki lęk
że kule zamachowca
chciały przeciąć Twoją misję
Twoje życie

Mocą Bożą miałeś trwać
aby dać świadectwo Prawdzie
Zachwiały się trony zła

ale Tron Prawdy nie upadł
Jest ponad czasem obecnym
i przyszłym
Z Woli i Mocy Najwyższego

27.03.2011

Z wysokości

Ojcu Św. Janowi Pawłowi II

Jak nas widzisz Ojczy Święty
z niepojętej wysokości
Skąd Tatry możesz dotknąć ręką,
Dolomity pogładzić wzrokiem

Jak nas widzisz wśród zieleni
soczystej
w płatkach dzikiej róży, maków
i kwitnącego przepychem bieli
czarnego bzu

Jak nas widzisz w pracy,
w rodzinach, na szybkich drogach
zapalających znicze...

Uczymy się opornie alfabetu
miłości
Nadal dukamy osobne sylaby
zmieniające sens
Dotąd nie ułożyliśmy pełnych
zdań pojednania
Prawdę przydeptano boleśnie
nie może powstać o własnych siłach
Politycy krzyczą
Czas ucieka
Ty, Ojczy Święty nie chcesz
spizowych pomników
Wystarczy pomnik prawdy i zgody

18.06.2011

6.01.2014.

* * *

Jak być świętym
przejrzystym
jak łza
i bliskim jak niewinna
kropla
na policzku
dziecka